



Sygn. akt III KK 423/14

## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 8 maja 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Stanisław Zabłocki (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Przemysław Kalinowski

SSN Barbara Skoczowska

Protokolant Jolanta Włostowska

przy udziale prokuratora Prokuratury Generalnej Aleksandra Herzoga  
w sprawie K. Z.,

skazanego z art. 222 § 1 k.k. w zb. z art. 226 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej, na rozprawie w dniu 8 maja 2015 r.,

kasacji, wniesionej - na podstawie art. 521 § 1 k.p.k. - przez Prokuratora  
Generalnego na korzyść skazanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Z.

z dnia 28 sierpnia 2013 r.

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę K. Z. przekazuje do  
ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Z.**

### UZASADNIENIE

K. Z. został oskarżony o to, że w dniu 26 grudnia 2012 r. około godz. 00:40 na parkingu przed pizzerią „D.” przy ul. L. 9 w Z., woj. P., naruszył nietykalność cielesną funkcjonariuszy publicznych podczas wykonywania czynności służbowych przez pracowników ochrony fizycznej firmy „K.” w ten

sposób, że szarpał T. W., powodując u niego zadrapania w okolicy lewego nadgarstka, natomiast J. G. uderzył pięścią w twarz, a także znieważył funkcjonariuszy, wyzywając ich słowami powszechnie uznanymi za obraźliwe, tj. o czyn określony w art. 222 § 1 k.k. w zb. z art. 226 § 1 k.k.

Sąd Rejonowy w Z. wyrokiem z dnia 28 sierpnia 2013 r., uwzględniając złożony przez prokuratora wniosek o skazanie bez przeprowadzania postępowania dowodowego:

I. oskarżonego K. Z. uznał za winnego zarzucanego mu czynu i za to na mocy art. 222 § 1 k.k. w zb. z art. 226 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. skazał go, zaś na mocy art. 222 § 1 k.k. w zw. z art. 33 § 1 i 3 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzył mu karę grzywny w wymiarze 150 (sto pięćdziesiąt) stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 10 (dziesięć) złotych.

II. zasądził od oskarżonego K. Z. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 150 (sto pięćdziesiąt) złotych tytułem opłaty oraz obciążył go pozostałymi kosztami procesu w kwocie 140 (sto czterdzieści) złotych.

Wyrok ten nie został zaskarżony przez strony i uprawomocnił się w dniu 4 września 2013 r.

Powyższe orzeczenie zostało zaskarżone kasacją, wniesioną - na podstawie art. 521 k.p.k. - na korzyść oskarżonego przez Prokuratora Generalnego, który zarzucił rażące i mające istotny wpływ na treść orzeczenia naruszenie przepisów prawa procesowego - art. 343 § 1 i 6 k.p.k. w zw. z art. 335 § 1 k.p.k. polegające na uwzględnieniu wadliwego wniosku prokuratora o skazanie K. Z. za czyn z art. 222 § 1 k.k. w zb. z art. 226 § 1 k.k. bez przeprowadzenia rozprawy i wydanie wyroku zgodnego z tym wnioskiem, w następstwie czego doszło do rażącego naruszenia przepisów prawa materialnego - art. 222 § 1 k.k. w zb. 226 § 1 k.k. i 115 § 13 k.k. - przez niezasadne przyjęcie, że pokrzywdzeni czynem oskarżonego pracownicy ochrony, T. W. i J. G., posiadali status funkcjonariuszy publicznych.

W konkluzji kasacji Prokurator Generalny wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego.

**Sąd Najwyższy zważył, co następuje.**

Kasacja Prokuratora Generalnego okazała się zasadna co do podniesionego w niej zarzutu, jednakże wniosek kasacji został sformułowany wadliwie, co uniemożliwiło wydanie rozstrzygnięcia zgodnego ze stanowiskiem Prokuratora Generalnego w trybie określonym w przepisie art. 535 § 5 k.p.k.

W pierwszej kolejności należy zauważyć, iż wskazane w kasacji uchybienie przepisom prawa materialnego w istocie nastąpiło i ma ono charakter rażący, uzasadniający uchylenie zaskarżonego wyroku. Złożenie przez prokuratora wniosku o skazanie oskarżonego w trybie art. 335 § 1 k.p.k., zakładające przyznanie się oskarżonego do zarzucanego mu czynu, nie zwalnia sądu od dokonania merytorycznej kontroli samego wniosku. Podkreślał to wielokrotnie w swym orzecznictwie Sąd Najwyższy, wskazując, jak choćby w wyroku z dnia 22 sierpnia 2013 r., sygn. akt II KK 199/13, OSNPiPr 2013/11/7, że sąd pierwszej instancji, orzekając na posiedzeniu w trybie art. 343 § 1-6 k.p.k., co prawda jest związany treścią uzgodnień pomiędzy oskarżonym i prokuratorem, poczynionych na podstawie art. 335 § 1 k.p.k., i nie może wydać innego wyroku niż skazujący i orzec innej kary lub środka karnego od uzgodnionych przez strony, niemniej jednak rozpoznając wniosek o wydanie wyroku skazującego i orzeczenie uzgodnionych z oskarżonym kary lub środka karnego bez przeprowadzenia rozprawy, sąd ten nie może uchylić się od zbadania sprawy zarówno pod kątem ustaleń faktycznych i zawinienia, jak i zastosowanych przepisów prawa materialnego i w sytuacji dostrzeżenia jakichkolwiek wad propozycji oskarżyciela publicznego nie tylko nie może wniosku takiego uwzględnić, ale zobligowany jest treścią art. 343 § 7 k.p.k. skierować sprawę do rozpoznania na zasadach ogólnych, chyba, że w toku posiedzenia prokurator, za zgodą oskarżonego, dokona modyfikacji wniosku w kierunku przez sąd postulowanym.

W niniejszej sprawie tego rodzaju kontroli Sąd Rejonowy w Z. skutecznie nie dokonał, powielając błąd oskarżyciela publicznego polegający na przyjęciu, że pokrzywdzeni T. W. i J. G. (pracownicy agencji ochrony) posiadali status funkcjonariuszy publicznych. Katalog osób posiadających ów status jest zamknięty i enumeratywnie określony w przepisie art. 115 § 13 k.k. Nie są nim objęci pracownicy ochrony, o których mowa w ustawie z dnia 22 sierpnia 1997 r. o ochronie osób i mienia (Dz. U. tekst jedn. z 2005 r. Nr 145. poz. 1221 z późn. zm.). Wprawdzie na podstawie art. 42 w/w ustawy podczas wykonywania zadań ochrony obszarów, obiektów i urzędzeń podlegających obowiązkowej ochronie, korzystają oni z ochrony prawnej przewidzianej w Kodeksie karnym dla funkcjonariuszy publicznych, jednakże w realiach niniejszej sprawy nie wykonywali oni tego rodzaju zadań, ze względu na charakter obiektu i podstawę pełnienia zadań w tym obiekcie. Przypomnieć w tym kontekście należy, że zostali oni skierowani do prywatnej pizzerii „D.”, z której właścicielem firma „K.” miała podpisaną umowę na świadczenie usług. Pomimo tego, że w swej końcowej fazie zdarzenie rozgrywało się z udziałem wezwanych funkcjonariuszy Policji, którzy ostatecznie obezwładnili oskarżonego, ujawniony materiał dowodowy nie daje podstaw do przyjęcia, że T. W. i J. G. zostali przybrani do pomocy przez interweniujących policjantów podczas i w związku ze służbowymi działaniami tychże policjantów, które podjęli oni w stosunku do K. Z. Nie wskazują na to wyraźnie ani zeznania pokrzywdzonych, ani moment, w jakim miałyby dojść do ich zaatakowania, nie wspominając już o tym, że funkcjonariusze Policji nie zostali przesłuchani.

W tej sytuacji, wydając wyrok w całości zgodny z treścią porozumienia zawartego pomiędzy prokuratorem i oskarżonym K. Z., Sąd Rejonowy nie zweryfikował okoliczności popełnienia czynu objętego wnioskiem prokuratora, które - pomimo przyznania się oskarżonego do jego popełnienia - budziły wątpliwości w aspekcie realizacji znamion określonych w przepisach art. 222 § 1 k.k. i art. 226 § 1 k.k., przyjętych za podstawę oskarżenia.

Podsumowując, w realiach omawianej sprawy nie zachodziły podstawy do uwzględnienia wniosku prokuratora, ponieważ występujący w sprawie pokrzywdzeni nie posiadali statusu funkcjonariuszy publicznych.

Nie wymaga szerszego uzasadnienia to, iż skarżący słusznie zakwalifikował to uchybienie jako naruszenie prawa o charakterze rażącym, a także to, że nie tylko mogło, ale wręcz miało ono istotny wpływ na treść wydanego orzeczenia.

W tej sytuacji zaskarżony wyrok należało uchylić. Jednakże wniosek o uniewinnienie oskarżonego jest, zdaniem Sądu Najwyższego, zdecydowanie wadliwy. Należy zauważyć, że, o ile faktycznie pokrzywdzeni nie posiadali statusu funkcjonariuszy publicznych, to zachowania K. Z. mogą zostać zakwalifikowane jako zachowania przestępne, wypełniające znamiona innych występków, np. określonych w art. 216 i w art. 217 k.k., a także co prawda nie w art. 222 § 1 k.k., ale być może w art. 217a k.k. Sąd ponownie rozpoznając sprawę powinien zatem rozważyć możliwość zakwalifikowania zachowania oskarżonego w wyżej wskazanym aspekcie. Wprawdzie tylko występki z art. 217a k.k. ścigany jest z oskarżenia publicznego, a pozostałe z oskarżenia prywatnego, niemniej jednak nie można w toku dalszego procedowania zapomnieć o wynikającym z przepisu art. 60 § 1 k.p.k. uprawnieniu prokuratora do objęcia tego rodzaju czynów ściganiem, w wypadku gdy uzna on, że wymaga tego interes społeczny. Gdyby zaś sąd meriti doszedł do wniosku, iż zachowania oskarżonego wypełniają wyłącznie znamiona występków ściganych, co do zasady, z oskarżenia prywatnego, zaś prokurator nie wykazałby inicjatywy, o której była wyżej mowa, niezbędnym okaże się stworzenie pokrzywdzonym możliwości ewentualnego podtrzymania oskarżenia jako prywatnego (art. 60 § 4 k.p.k.). Wydanie, zgodnie z wnioskiem kasacji Prokuratora Generalnego, wyroku uniewinniającego skutecznie zablokowałoby powyższe możliwości, stwarzane przez przepisy Kodeksu postępowania karnego. Należało zatem rozstrzygnąć odmiennie niż we wniosku kasacji i po uchyleniu wadliwego

wyroku wydać tzw. orzeczenie następcze o przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Z.

Z wszystkich opisanych wyżej powodów Sąd Najwyższy orzekł jak w części dyspozytywnej wyroku.